

**Sławomir Kordaczuk**  
Muzeum Regionalne w Siedlcach

## **Przemysł w przedwojennych Siedlcach. Branża metalowa**

### **Słowa kluczowe**

Siedlce, przemysł, branża metalowa, Wiktor Miłkowski, Wiktor Latek, Stanisław Ryś, Kazimierz Bogucki

### **Streszczenie**

W literaturze przedmiotu spotyka się wzmianki, zwykle jedno- lub dwuzdaniowe o fabrykach działających w przedwojennych Siedlcach lub powiecie. Są oparte na zasobach archiwalnych. Autor sięgnął do zbiorów prywatnych i nawiązał kontakt z dziećmi ostatnich właścicieli omawianych w tym artykule fabryk, by wiadomości te rozwinąć. Na początek zajął się branżą metalową, która skoncentrowana była w stolicy powiatu, Siedlcach. Najważniejsze były cztery fabryki. Najstarsza, założona ok. 1883 r. Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych Wiktora Miłkowskiego mieściła się przy obecnej ul. Kilińskiego. Z Wiktorem Miłkowskim współpracował Wiktor Latek. Zaopatrywał go w odlewy do dalszej obróbki. Do rejestru handlowego zgłosił 1919 jako początkową datę istnienia swej firmy, jednak wzmiankę o jego działalności spotyka się już w 1907 r. Produkcja i usługi fabryki Latka były nastawione głównie na odbiorcę związanego z działalnością rolniczą. Dwa pozostałe zakłady zostały założone przez właścicieli, którzy zdobyli fundusze oraz doświadczenia podczas praktyki zawodowej w Stanach Zjednoczonych. Historia odlewni rodziny Ryś sięga 1927 r. Pozostał po niej budynek z piecem odlewniczym w środku. Również w 1927 r. powstała Fabryka Noży Kazimierza Boguckiego, który produkował je ze stali importowanej z Austrii, wyłącznie dla odbiorców hurtowych. W lutym 1952 r. fabrykę upaństwowiono. Stała się częścią funkcjonujących wówczas Mińskomazowieckich Zakładów Przemysłu Terenowego.

## *Pamięci Janusza Łangowskiego*<sup>1</sup>

### Wiadomości wstępne

W dwudziestoleciu międzywojennym istniało w Siedlcach ponad 600 zakładów przemysłowych. Były to przedsiębiorstwa zatrudniające od jednej do dwustu osób, klasyfikowane w następujący sposób: kategoria IVa 50–200, IVb 25–200, Va 15–50, Vb 10–25, VIa 9–15, VIb 10–25, VIIa 4–9, VIIb 4–7, VIII 1–4 osoby<sup>2</sup>. W Siedlcach do kategorii IV zaliczyć można 3 zakłady, 4 do kategorii V. Natomiast pozostałą liczbę określa się mianem „drobnego przemysłu, a raczej rzemiosła”. Z powyższej liczby 23 były w kategorii VI, 33 w VII i 543 w VIII<sup>3</sup>. Dariusz Grzegorzczuk dokonał podziału na rzemiosło i przemysł na podstawie Rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszonych w Dziennikach Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej<sup>4</sup>. Według ustaleń dra Arkadiusza Zawadzkiego do przemysłu należy zaliczyć:

(...) wszystkie zakłady wykupujące świadectwa przemysłowe od I do V kategorii, niewymienione na liście zawodów rzemieślniczych oraz zakłady wykupujące świadectwa przemysłowe VIII kategorii, których profil produkcji również nie znalazł się na liście profesji rzemieślniczych. Należała do nich przeważająca część przedsiębiorstw branży spożywczej, takich jak młyny, mleczarnie, browary, gorzelnie, fabryki wódek, fabryki – rozlewnie wód gazowanych i krochmalnie, zakłady z branży mineralnej, chemicznej, elektrycznej, a także papierniczej i częściowo poligraficznej<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Janusz Łangowski (24 XII 1974–20 III 2017) ze Swarzędza, kolekcjoner hiszpańskich noży typu navaja. Dzięki Jego namowom opisałem historię Fabryki Noży Kazimierza Boguckiego i następnie zacząłem badać dzieje innych fabryk branży metalowej w Siedlcach.

<sup>2</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Druga Rzeczpospolita. Gospodarka, społeczeństwo, miejsce w świecie*, Warszawa 1977, s. 179.

<sup>3</sup> A. Winter, *Szkic dziejów siedleckiego rzemiosła na tle rozwoju drobnego przemysłu w Polsce*, „Szkice Podlaskie”, Siedlce 1986, s. 34, 35.

<sup>4</sup> D. Grzegorzczuk, *Zakłady przemysłowe, rzemieślnicze i spółdzielczość w Siedlcach międzywojennych (1918–1939)*, [w:] *Przemysł regionu siedleckiego w XIX–XXI wieku*, red. D. Grzegorzczuk, J. Piłatowicz, A. Zawadzki, Siedlce 2010, s. 84.

<sup>5</sup> A. Zawadzki, *Gospodarka Południowego Podlasia w latach 1918–1939*, Siedlce 2014, s. 161.

Dalej wyszczególnia także inne branże przemysłu, mające duże znaczenie w gospodarce powiatu i Siedlec<sup>6</sup>.

Mimo dokładnego i rzetelnego przebadania archiwów oraz opublikowania efektów tych badań przez kilku autorów, uzupełnionych informacjami z literatury przedmiotu<sup>7</sup>, pozostały jeszcze obszary do zbadania, mogące uzupełnić dotychczasowe publikacje na temat przemysłu w powiecie.

W dwudziestoleciu międzywojennym przemysł metalowy skoncentrowany był w Siedlcach, na pozostałym obszarze powiatu zakładów tej branży nie stwierdzono. W stolicy powiatu wyróżnia się przede wszystkim zakłady Wiktora Miłkowskiego, Wiktora Latka, rodziny Ryś i Kazimierza Boguckiego. Pozostałe firmy tej branży miały mniejsze znaczenie.

### **Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych Wiktora Miłkowskiego<sup>8</sup>**

Fabryka Wiktora Miłkowskiego mieściła się przy ówczesnej ulicy Alejowej (później Kilińskiego) 25<sup>9</sup>. Obecnie w tym budynku znajduje się Sklep Mięсны Wierzejki przy ul. Kilińskiego 16<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> Ibidem, s. 201–247.

<sup>7</sup> D. Grzegorzczuk, op. cit., s. 81–104; D. Sowińska, *Handel i przedsiębiorczość w aktach Wydziału Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Siedlcach w latach 1917–1939*, [w:] *Przemysł regionu...*, op. cit., s. 105–115; A. Winter, *Szkic dziejów...*, op. cit., 15–37; Idem, *Siedlce 1918–1939*, Siedlce 2015; A. Zawadzki, *Gospodarka Południowego...*, op. cit.

<sup>8</sup> Fabryka nie została ujęta w rozdziale o przemyśle w publikacji A. Zawadzkiego, *Gospodarka Południowego...*, op. cit., s. 159–247. W zbiorach Muzeum Regionalnego w Siedlcach [dalej: MRS] przechowywana jest metalowa tabliczka przytwierdzana do wyrobów fabryki z napisem: „W. MIŁKOWSKI / W SIEDLCACH / Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych”. Jej fotografia opublikowana została w: S. Kordaczuk, *Pejzaż Siedlec z „Jackiem” w tle*, Siedlce 2006, s. 21, fot. 34.

<sup>9</sup> Archiwum Państwowe w Siedlcach [dalej: APS], Akta m. Siedlce, sygn. 746, Książka meldunkowa ul. Kilińskiego 25, wł. Miłkowska Waleria (1924–1950), k. 1.

<sup>10</sup> Po II wojnie światowej zmieniono w Siedlcach numerację części ulic, poczynając od ul. Świerczewskiego (obecnie Piłsudskiego). Wcześniej numeracja ul. Kilińskiego rozpoczynała się z przeciwnej strony, od torów kolejowych.

Wiktor Miłkowski<sup>11</sup> od najmłodszych lat wykazywał zdolności techniczne, m.in. umiejętność naprawy sprzętu rolniczego, dlatego ojciec oddał go na czteroletnią naukę zawodu do Fabryki Maszyn Rolniczych M. Wolski i S-ka w Lublinie, gdzie „używany był do wszelkich robót ślusarskich w zakresie maszyn rolniczych”<sup>12</sup>. Po zdaniu egzaminu z wynikiem bardzo dobrym, został wyzwolony 5 grudnia 1882 roku na samodzielnego rzemieślnika przez Urząd Starszych Zgromadzenia Ślusarsko-Nożowniczego i Rusznikarskiego w Lublinie<sup>13</sup>. Następnie pogłębił swą wiedzę zawodową, pracując od 5 kwietnia do 19 maja 1883 roku jako ślusarz w warsztatach mechanicznych Fabryki Maszyn Parowych, Kotlarni i Odlewni Orthwein, Markowski, Karasiński przy ul. Złotej 30/32 w Warszawie<sup>14</sup>.

Nieznana jest data założenia fabryki Wiktora Miłkowskiego. Wiadomo, że ze spłaty ojcowizny kupił w Siedlcach parcelę nr 318 przy ul. Alejowej (obecnie Kilińskiego). Postawił na niej dwa piętrowe budynki, w których początkowo uruchomił warsztat wytwarzający proste i nieskomplikowane narzędzia. Były dobrej jakości i sprzedawano je za przystępne ceny, dlatego właściciel fabryki nie miał trudności ze znalezieniem nabywców na swe wyroby. Po pewnym czasie rozszerzył zakres produkcji o maszyny typu siewkarnie, kieraty i młockarnie<sup>15</sup>. Warsztat stał się dużym, jak na warunki siedleckie, zakładem produkcyjnym. W 1906 roku sfotografował się przed wejściem do swego zakładu z szesnastoma robotnikami<sup>16</sup>. Był lubiany przez swych pracowników, którzy np. składali mu życzenia z okazji imienin<sup>17</sup>.

---

<sup>11</sup> Wiktor Miłkowski, s. Wawrzyńca i Marianny z domu Dobrowolskiej, ur. 4.04.1860 r. w Putkowicach Nagórnych (obecny pow. siemiatycki, woj. podlaskie), w rodzinie ziemiańskiej. Szkołę powszechną ukończył w Drohiczynie; A. Moritz, *Kronika rodziny Miłkowskich obywateli miasta Siedlce i spokrewnionych z nią rodzin Moritzów i Słodkiewiczów*, t. 3, *Z dziejów ziemi najbliższej*, Siedlce 2002, s. 2.

<sup>12</sup> Zaświadczenie z 7.04.1883 r., MRS/F/S/1166.

<sup>13</sup> A. Moritz, op. cit., s. 2.

<sup>14</sup> Zaświadczenie z 19.05.1883 r., MRS/F/S/1167.

<sup>15</sup> A. Moritz, op. cit., s. 3.

<sup>16</sup> S. Kordaczuk, op. cit., s. 21, fot. 35.

<sup>17</sup> W zbiorach muzeum zachowane są ozdobne życzenia z 17.10.1901 r.: „Z powin-szowaniem imienin! Wielmożny Panie Pryncypale, w dzień Twego imienia, Racz przyjąć od nas najszczerze życzenia! (...) Od pracujących w fabryce Wp. Wiktora Miłkowskiego w Siedlcach” (MRS/F/S/1152).





Pracownicy przed wejściem do budynku Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych Wiktora Miłkowskiego, 1906 r. W meloniku stoi jej właściciel, po jego prawej ręce dozorca Aleksander Kępka, zwany Dandrus. MRS/F/1391

W końcu lat 80. XIX wieku nabył za fundusze pochodzące z zysku z fabryki parcelę przy ul. Parkowej o numerze hipotecznym 426. Wzniósł na niej około 1890 roku trzykondygnacyjny murowany budynek koszarowy. W 1904 roku wydzierżawił go władzom rosyjskim na koszary, w których zakwaterowano szeregowców i podoficerów 70. Riazańskiego Pułku Piechoty. Żołnierze rosyjscy kwaterowali w nim do 1914 roku<sup>18</sup>. Ożenił się z Walerią Szatrowską<sup>19</sup>. Po ślubie rozpoczął obok zakładu budowę trzykondygnacyjnej kamienicy, którą ukończył w 1906 roku. Był to dom mieszkalny (istniejący do tej pory) ze sklepami na parterze, jako pierwszy w Siedlcach wyposażony we własne ujęcie wody (studnia głębinowa) z instalacją wodną, centralne ogrzewanie, łazienki i WC. Pod nawierzchnią

<sup>18</sup> A. Moritz, op. cit., s. 4.

<sup>19</sup> Waleria Szatrowska (1865–1934) ukończyła w 1882 r. II Gimnazjum Żeńskie w Warszawie (Atestat [świadectwo ukończenia], MRS/F/S/1147). Pracowała jako guwernantka w majątkach ziemskich (A. Moritz, op. cit. s. 4).

ulicy zbudowano zbiornik ścieków, w późniejszym czasie włączony do miejskiej sieci kanalizacyjnej<sup>20</sup>.

Załamaniem rozwoju fabryki i dobrej sytuacji rodziny nastąpiło wraz ze śmiercią w 1907 roku Wiktora Miłkowskiego. Wdowa awansowała na kierownika fabryki jednego z majstrów i mimo trudności kształciła synów, którzy ukończyli szkoły powszechne w Siedlcach. Marian Miłkowski (ur. w 1899 r.) ukończył cztery klasy Kronsztackiego Gimnazjum Męskiego. W 1915 roku wstąpił do wojska rosyjskiego (białogwardzistów) i został rozstrzelany przez bolszewików w lutym 1918 roku koło Kijowa<sup>21</sup>. Jego brat Mieczysław ukończył drugą klasę gimnazjum rządowego w Siedlcach<sup>22</sup> i następnie kształcił się w ośmioklasowej filologicznej z oddziałem siedmioklasowym realnym Szkole Polskiej w Kijowie. Ukończył w niej czwartą klasę<sup>23</sup>. Po powrocie do Siedlec został „urzędnikiem wojskowym XI klasy rangi w Zarządzie Kwaterunkowym Garnizonu w Siedlcach”<sup>24</sup>.

Wdowa wyjechała z czworgiem dzieci w 1915 roku<sup>25</sup> do Kijowa. Powróciła z dwiema córkami i jednym synem (bez rozstrzelanego Mariana) we wrześniu 1918 roku do Siedlec. Zastała dom wymagający remontu i pomieszczenia fabryczne pozbawione urządzeń. Waleria Miłkowska nie wznowiła produkcji w fabryce. Zaplanowała założenie zakładu kąpielowego, by zapewnić rodzinie utrzymanie<sup>26</sup>. W tym celu spadkobiercy Wiktora Miłkowskiego: Janina Teodora Moritzowa, Lucyna Piesiewiczowa, Waleria Miłkowska i Mieczysław Miłkowski sprzedali nieruchomości przy ul. Parkowej o numerze hipotecznym 426 państwu polskiemu

---

<sup>20</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 8, 9.

<sup>22</sup> Świadectwo z 6.03.1916 r. (MRS/F/S/1149).

<sup>23</sup> Cenzura Ucznia kl. IV Szkoły Polskiej w Kijowie Miłkowskiego Mieczysława (MRS/F/S/1150).

<sup>24</sup> Legitymacja z 30.06.1919 r. (MRS/F/S/1172).

<sup>25</sup> Gubernator lubelski zarządził 20.06.1915 r. ewakuację mężczyzn z guberni siedleckiej. Wobec protestów władze rosyjskie odstąpiły od tego zarządzenia. Później, 26.07.1915 r. nastąpiła ewakuacja w głąb Rosji wszystkich urzędów, z wyjątkiem władz miasta i policji (A. Winter, *Dzieje Siedlec 1448–1918*, Warszawa 1969, s. 209).

<sup>26</sup> A. Moritz, op. cit., s. 9.

na cele komitetu budowy obozów izolacyjnych za sumę 2 301 855 marek i 10 fenigów<sup>27</sup>.

W lipcu 1919 roku<sup>28</sup> Waleria Miłkowska rozpoczęła urządzenie zakładu kąpielowego w pomieszczeniach zlikwidowanej stolarni na I piętrze. Niewykluczone, że powróciła do pomysłu z 1910 roku<sup>29</sup>. Zbudowano 10 kabin wyposażonych w wanny i odrębne zbiorniki na ciepłą i zimną wodę. Natomiast jej syn, Mieczysław Miłkowski podjął próbę uruchomienia fabryki mydła o nazwie Biały Kruk, w budynkach w tym celu wzniesionych w głębi podwórka. Pozwolenie uzyskał 12 czerwca 1922 roku<sup>30</sup>. Mydlarnia okazała się przedsięwzięciem nieudolnym, toteż jej właściciel z długiem hipotecznym zaciągniętym w Banku Ziemiańskim, w 1926 roku wyjechał do Brazylii i zatrudnił się w charakterze urzędnika na plantacji. Jego zarobki były zbyt niskie, by mógł spłacić dług. Wyjechał więc w 1928 roku do Stanów Zjednoczonych, gdzie podjął pracę w wytwórni galanterii skórzanej. Ożenił się z córką jej właścicieli, Jadwigą Kanabrocką. Poprawa sytuacji życiowej nie uratowała fabryki<sup>31</sup>, która w wykazie ubezpieczonych budynków figuruje jako „mydlarnia nieczynna” już w 1925 roku<sup>32</sup>.

Waleria Miłkowska utrzymywała dalej rodzinę, prowadząc zakład kąpielowy. Dysponowała, wśród wielu budynków na posesji przy ul. Kilińskiego 25 także jedenastoma lokalami mieszkalnymi. W części

---

<sup>27</sup> Odpis aktu notarialnego wydanego Janinie Teodorze Moritzowej w Siedlcach 22.02.1927 r. (MRS/F/S/1173). W dwudziestoleciu międzywojennym w tym budynku znajdowały się koszary 22. Pułku Piechoty. Obecnie zajmuje go JW 1230 przy ul. Składowej 39.

<sup>28</sup> Oferta sprzedaży kotła Biura Instalacyjno-Technicznego T. Godlewski i S-ka z Lublina z 18.07.1919 r. (MRS/F/S/1162).

<sup>29</sup> Odpowiedź na zapytanie o cenę kotła inż. F. Przeciechowskiego doradcy technicznego browarów Habermusch & Schiele i E. Reyche S-wie w Warszawie z 28.02.1910 r. (MRS/F/S/1160).

<sup>30</sup> A. Moritz, op. cit., s. 10. Starania o uruchomienie fabryki były podjęte wcześniej. Oferta handlowa Polskich Zakładów Elektrycznych Brown Boveri w Lublinie z 9.08.1920 r. (MRS/F/S/1156).

<sup>31</sup> A. Moritz, op. cit., s. 10, 11.

<sup>32</sup> Wykaz ubezpieczenia budowli nr 20 Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych z dn. 2.07.1925 r. (MRS/F/S/1177).

z nich mieszkała z krewnymi, resztę wynajmowała<sup>33</sup>. Jeden z budynków później spadkobiercy wynajmują na cerkiew prawosławną<sup>34</sup>. Waleria Miłkowska zmarła w 1934 roku. Kierowanie zakładem kąpielowym oraz administrację nieruchomością sukcesorów przejęła jej córka Janina Moritz<sup>35</sup>.

Działania wojenne we wrześniu 1939 roku nie poczyniły poważnych szkód w nieruchomości. Spłonęła tylko drewniana szopa i parterowy budynek po mydlarni. Na podwórku powstał lej po wybuchu bomby. Pozostałe budynki, w tym mieszkalny, ocalały<sup>36</sup>. W czasie okupacji część nieruchomości wynajmował lokator, Kazimierz Szawłowski. Na placu po składzie opału założył zakład naprawy samochodów. Po pewnym czasie prowadził go do spółki z bratem Franciszkiem<sup>37</sup>.

Ciekawostką jest fakt, że po wyzwoleniu Siedlec spod okupacji niemieckiej, 16 sierpnia 1944 roku w lokalu nr 2 zamieszkał Jerzy Urban. Został zgłoszony do administracji jako urzędnik handlowy. Przybył tutaj z ul. W. Pola wraz z bratem Bogusławem<sup>38</sup>. W lokalu administrowanym przez Janinę Moritz szukał schronienia z przeszłością akowską, zanim wstąpił we wrześniu 1944 roku na ochotnika do Wojska Polskiego. W 1945 roku został aresztowany i skazany na karę śmierci<sup>39</sup>.

---

<sup>33</sup> APS, Akta m. Siedlce, sygn. 746, książka meldunkowa ul. Kilińskiego 25 wł. Miłkowska Waleria (1924–1950), s. 1–23.

<sup>34</sup> Dowód ubezpieczeniowy nr 20 Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z dn. 30.06.1937 r. (MRS/F/S/1176).

<sup>35</sup> A. Moritz, op. cit., s. 11.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 12. Ubezpieczano 8 budynków z przybudówkami (Dowód ubezpieczeniowy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych nr 20 Inspektoratu Wojewódzkiego w Lublinie z dn. 10.10.1930 r., MRS/F/S/1178).

<sup>37</sup> J. Słodkiewicz, *Wspomnienia z Siedlec i nie tylko Janusza Słodkiewicza wnuka Walerii i Wiktora Miłkowskich z okresu 1930–1944*, maszynopis niedatowany, kopia w zbiorach autora, s. 32.

<sup>38</sup> APS, Akta m. Siedlce, sygn. 746, lokal nr 2, poz. 30 i 31.

<sup>39</sup> S. Kordaczuk, *Nauczyciele i uczniowie Gimnazjum i Liceum im. B. Prusa w Siedlcach w wydarzeniach II wojny światowej*, Siedlce 2008, s. 92.

## Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żelaza Wiktora Latka<sup>40</sup>

Przed 1907 rokiem Wiktor Latek miał swój zakład przy ul. Kolejowej w Siedlcach i zaopatrywał w odlewy Fabrykę Maszyn i Narzędzi Rolniczych Wiktora Miłkowskiego<sup>41</sup>. W latach 1928–1933 siedziba jego przedsiębiorstwa usytuowana była przy ul. Warszawskiej (obecnie Piłsudskiego) 69, w latach 1937–1939 prawdopodobnie odlewnia przy ul. Rynkowej 9, a warsztat przy ul. Chopina<sup>42</sup>. Wiktor Latek był niski i krępy. Bardzo dbał o porządek w zakładzie, „taki był nerwowy trochę” na widok bałaganu<sup>43</sup>. Zmarł 22 stycznia 1939 roku w wieku 54 lat<sup>44</sup>.

Produkował kieraty, młockarnie, sieczkarnie, brony, studzienki kanalizacyjne i tym podobne wyroby<sup>45</sup>. Można było u niego zamówić także m.in. transmisje do urządzeń, odlewy żeliwne, mosiężne i aluminiowe z form własnych lub powierzonych, łożyska i obsady do nich, głowice,

<sup>40</sup> Autor użył nazwy zakładu podanej w: APS, Sąd Okręgowy w Siedlcach, 1918–1939, Wydział Rejestru Handlowego, Akta Rejestrowe [dalej SO, WRH, AR], t. I–XIII, sygn. 8521, k. 4 oraz *Spis abonentów sieci telefonicznych Państwowych i Koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na 1939 r.*, s. 1061; <http://genealogyindexer.org/view/1939Ptel/1939Ptel-1133>, [dostęp: 3.11.2016]. Spotyka się też inne nazwy. „Fabryka narzędzi rolniczych i odlewnia żelaza Wiktora Latka” (D. Grzegorzuk, op. cit., s. 87). „Fabryka narzędzi rolniczych Wiktora Latka” (A. Winter, op. cit., s. 317). „Zakłady Mechaniczne i Odlewnie Żelaza Wiktora Latka” (A. Zawadzki, op. cit., s. 213).

<sup>41</sup> A. Moritz, op. cit., s. 3, 8. Spotyka się w literaturze przedmiotu datę jego założenia także w 1920 r. (D. Grzegorzuk, op. cit., s. 87). Natomiast sam zainteresowany w zgłoszeniu do rejestru handlowego z 14 IX 1923 r. podaje istnienie firmy od 1919 r. (APS, SO, WRH, AR, sygn. 8521, k. 1).

<sup>42</sup> S. Kordaczuk, op. cit., s. 18; *Spis abonentów...*, op. cit., s. 1061.

<sup>43</sup> Relacja Waława Grzeszczuka, Siedlce 13.01.1999 r., kasetka 206 [wszystkie kasetki z nagraniami w prywatnych zbiorach autora]. Waław Grzeszczuk pracował w tym zakładzie od 1933 r. przy ul. Chopina. Początkowo jako uczeń. Wykonywał zawód tokarza. Natomiast podczas służby w wojsku w 9. Pułku Artylerii Lekkiej w Siedlcach i na froncie we wrześniu 1939 r. był puszkarzem, naprawiał uszkodzone armaty. Więcej na temat jego przeżyć wojennych w: S. Kordaczuk, *100 spotkań z historią. Żołnierze Września*, Siedlce 1999, s. 102–103.

<sup>44</sup> Inskrypcja na nagrobku na cmentarzu Centralnym w Siedlcach.

<sup>45</sup> A. Winter, op. cit., s. 317.





Właz do studzienki kanalizacyjnej odlewni Wiktora Latka w chodniku ul. Floriańskiej w Siedlcach (obecnie w zbiorach MRS/H/275). Fot. Sławomir Kordaczuk, 18 VI 1998 r., neg. 108/27

łtuki i cylindry do silników oraz paleniska do lokomobil<sup>46</sup>. Do 1999 roku studzienka kanalizacyjna wyprodukowana w jego fabryce była zachowana w jezdni ul. Kościuszki w Siedlcach, w pobliżu wejścia do Archiwum Państwowego. Została usunięta podczas zmiany nawierzchni tej ulicy. Inna była nieco dłużej, na skrzyżowaniu ulic Błonie i Asłanowicza, przy Urzędzie Gminy Siedlce. Także usunięto ją w trakcie remontu ulicy<sup>47</sup>. Ostatni tego rodzaju zabytek z doskonale zachowanym napisem (poprzednio wspomniane zostały zatarte przez opony samochodów) „WIKTOR LATEK W SIEDLCACH”, był wbudowany w chodnik obok kamienicy przy ul. Floriańskiej 7. W 2005 roku trafił do zbiorów Muzeum Regionalnego w Siedlcach dzięki inicjatywie autora artykułu<sup>48</sup>. Natomiast w prywatnych zbiorach Andrzeja Wróbla znajduje się młockarnia z tego zakładu.

Właściciel odlewni był starszym cechu kowali i ślusarzy. W wyborach 29 maja 1927 roku został wybrany do Rady Miejskiej z listy nr 8 (endeccko-chadeckiej) Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego. Został radnym również w wyborach w 1934 roku. W 1928 zasiadał w komisji

---

<sup>46</sup> Prośba Wiktora Latka z 30.01.1936 r. o wykreślenie z rejestru handlowego (APS, SO, WRH, AR, sygn. 8521, k. 4).

<sup>47</sup> Ustalenia autora na podstawie własnych obserwacji.

<sup>48</sup> MRS/H/275.

opiniującej prośby rzemieślników ubiegających się o pożyczki na swą działalność. 11 czerwca 1929 roku wybrano go do Rady Nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności<sup>49</sup>.

Prowadził też usługi ryflowania<sup>50</sup> wałków w mlewnikach walcowych używanych w młynach i wiatrakach do przemiału zboża. Produkcja i usługi nastawione były głównie na odbiorców ze wsi. Używano jednego pieca do odlewania żeliwa. Odlewano również metale kolorowe do produkcji drobnych elementów, np. nakrętek. Przed wojną Wiktor Latek zatrudniał 28 osób<sup>51</sup>. Wówczas przyjeżdżał do jego zakładu, mieszczącego się przy ul. Chopina w Siedlcach m.in. Stanisław Podniesiński, właściciel wiatraka typu holenderskiego w Hołubli.

Tylko pamiętam, wtenczas, jakim pojechał. Zawióz te walce do frezowania. No i jak to każdy: – nie mam czasu, nie mam czasu. Flache postaw, to znajde czas!

No i dobra. No to cóż, chyba słabiej flache postawić, jak 20 km jechać drugi raz?! A się certol z koniem. To nie dzisiaj samochodem czy traktorem.

No i ja dał te flache, i poszet załatwiać sobie sprawy na miasto. Widocznie se tam wypili z kimś. Nie wiem tego z kim, tylko że przegapił i jak ten do frezowania wałek chodzi tak w te i z powrotem, jak on rżnie te rowki. Bo z pochylnio tako, skosem tam, sześć na centymetr czy jakoś tak.

No i ja przychodze. – Źle, nie zrobione! On się zagapił i ta maszyna się popsuła. Bo ten pasek nie wyłączył się. Bo jak on chodził w te i z powrotem, to się nie wyłączył, tylko szet i szet. I tam się połamało w tym. I wraz musiał drugi raz jechać. Walce byli nieskończone<sup>52</sup>.

Wiktor Latek zajmował się również produkcją w dziedzinie sepulkralnej. Odlewał głowy Chrystusa i Matki Boskiej oraz żeliwne krzyże umieszczane na nagrobkach. U niego wytwarzano metalowe wieńce nagrobne, sprzedawane w zakładzie pogrzebowym naprzeciw katedry.

---

<sup>49</sup> A. Winter, op. cit., s. 51, 52, 58, 319, 343.

<sup>50</sup> Ryflowanie – obrabianie powierzchni np. walców młyńskich w celu nadania im pożądaney szorstkości.

<sup>51</sup> Relacja Wacława Grzeszczuka, op. cit.

<sup>52</sup> Relacja Stanisława Podniesińskiego, Hołubla 1.07.2006 r., kasetą 647, zapis rozmowy, s. 10.

Kto dziś blaszane wieńce wiesz na pomnikach?! Natomiast wtedy każdy uważał sobie za punkt honoru, by na jego grobie rodzinnym wisiał taki wieniec! Więc to były z blachy kwiaty. Przeważnie to były, tak... Pamiętam dwa takie liście palmy i potem były fioletowe lilie, i białe kalie z tymi żółtymi środkami. I to było blaszane, z blachy, malowane. I wiem, że jako produkcję taką uboczną, że tak się wyrażę, robili te wieńce u Latka. (...) Na ul. Chopina. Naprzeciw szkoły, tam w głębi. Odlewy robili przede wszystkim. Między ul. 10 Lutego a Sportową<sup>53</sup>.

### **Odlewnia rodziny Ryś<sup>54</sup>**

O tej odlewni spotyka się w literaturze przedmiotu jedynie wzmianki dotyczące lokalizacji. Jej budynek zachował się do naszych czasów, ze znajdującym się jeszcze w środku piecem do odlewów z żelaza, zwanym kopolakiem<sup>55</sup>. Mieści się przy ul. Ceglanej 4, naprzeciw ul. Chełmońskiego<sup>56</sup>. Natomiast rodzina właścicieli mieszkała przy ul. Łukasińskiego 28<sup>57</sup>.

---

<sup>53</sup> Relacja Krystyny Rudnickiej, Siedlce 26.09.2013 r., kasetą 789, zapis rozmowy, s. 23, 24.

<sup>54</sup> Nazwa ustalona przez autora. Nazwy zakładu stosowane przez innych autorów nie są precyzyjne. „Odlewnia części maszyn rolniczych braci Ryś przy ul. Łukasińskiego” (A. Winter, op. cit., s. 317). „Odlewnia braci Ryś” (D. Grzegorzczuk, op. cit., s. 87). Te sformułowania odnoszą się do okresu po śmierci założyciela fabryki, gdy prowadzili ją jego synowie: Józef i Kazimierz (Relacja Marianny Zalewskiej, Siedlce 1 IX 2016 r., kasetą 832, zapis rozmowy, s. 23). Marianna Zalewska (ur. 1921 w Baczkach – zm. 2016 w Siedlcach) była ostatnim dzieckiem założyciela fabryki, Stanisława Rysia (1882–1948). Natomiast jej mąż nazwę fabryki teścia określił nazwą Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza (Edward Zalewski, *Życiorys własny*, Katowice 10.02.1961, rękopis, zbiory Ewy Harasim).

<sup>55</sup> Kopolak, żeliwiak – najstarszy i powszechnie stosowany typ odlewniczego pieca szybowego do otrzymywania żeliwa z przetopionego złomu i surówki; *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982, wyd. 16, s. 906; <http://definicja.net/co-to-znaczy-Kopolak> – [dostęp: 21.07.2018]. Piec zachowany do dzisiaj został zamontowany po wojnie przez Spółdzielnię „Metalowiec” w budynku fabryki Stanisława Rysia (informacja ustna Leszka Rysia, Siedlce 8.11.2018 r.).

<sup>56</sup> Obecne współrzędne pieca: 52.165045, 22.260588, [www.google.pl/maps](http://www.google.pl/maps) [dostęp: 2.11.2016].

<sup>57</sup> APS, Księgi ewidencji ludności. Rejestr mieszkańców m. Siedlec, t. 7, k. 66, poz. 37431.





Pracownicy na tle budynku fabryki. Czwarty od prawej (w kapeluszu) stoi Kazimierz Ryś, s. Stanisława. Na pierwszym planie kierat, po prawej siczekarnia – asortyment zakładu. Zbiory Ewy Harasim

Historia fabryki zaczyna się od zakupu 4 października 1927 roku działki pod jej budowę. Małżeństwo Stanisław Ryś i Aleksandra z d. Wachowicz kupiło ją jako współwłasność w równych połowach z Antonim Konckim od małżonków Szmula i Michli Cukier<sup>58</sup>. Fundusze na zakup działki pochodziły w połowie małżeństwa Ryś z posagu Aleksandry Ryś z d. Wachowicz. Antoni Koncki był z zawodu tokarzem i według porozumienia miał prowadzić warsztat, a Stanisław Ryś, będący gisem, podjął się kierowania odlewnią<sup>59</sup>. Wkrótce Antoni Koncki, w wyniku nieporozumienia i braku chęci współfinansowania inwestycji odpadł ze spółki. Stanisław Ryś zbudował piec odlewniczy, sprowadził i uruchomił wszystkie urządzenia<sup>60</sup>. Sprowadził fachowców z Baczków. Później

<sup>58</sup> Odpis aktu notarialnego, Repertorium nr 1918/5312 Władysława Szumańskiego, notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Siedlcach (zbiory rodzinne Ewy Harasim). W tym dokumencie nazwisko sprzedających, zamieszkałych przy ul. Warszawskiej 71 w Siedlcach występuje również w formie Cukierman. Natomiast wszyscy kupujący podani są pod tym samym adresem przy ul. Parkowej [obecnie Łukasińskiego].

<sup>59</sup> Relacja Marianny Zalewskiej, op. cit., s. 6.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 7.

pracowali u niego także miejscowi, m.in. odlewnicy z Roskoszy (dzielnica Siedlec) o nazwisku Mioduszewscy (ojciec z trzema synami). Zatrudniał m.in. trzech tokarzy i w różnych okresach do pięciu odlewników. Wśród pracowników był jeden Żyd, nazywający się Duwet Miodownik<sup>61</sup>.

Stanisław Ryś, będąc synem odlewnika, nauczył się zawodu w fabryce Braci Perlis w Baczkach (obecnie gmina Łochów, pow. węgrowski)<sup>62</sup>. Następnie wyjechał do Stanów Zjednoczonych, by poznać nowoczesne technologie<sup>63</sup>. Po powrocie do Polski, po około 3 latach wydzierżawił swoją fabrykę na 5 lat Wiktorowi Latkowi, do około 1936 roku<sup>64</sup>.

Bo Żyd [Szejmel – SK] z Międzyrzecza ojcu na pięty naciskał. Miał fabrykę odważników, a nie miał odlewni. Miał taką, zrobioną w drewnie, którym rozpalili i żelazo zamrozili w piecu! Tak, że tutaj ojca prosił na wszystkie świętości, żeby ojciec do niego, do Międzyrzecza przyjechał i to uruchomił. I ojciec uruchomił! Piec pod jego kierunkiem został zrobiony, ten odlewniczy i całą fabrykę też uruchomił<sup>65</sup>.

Po powrocie do Siedlec i odebraniu dzierżawy produkował w swojej fabryce nie tylko wyroby odlewnicze, ale i ślusarskie: piętki do pługów, froterki, ruszty do palenisk, odlewy do młynów, młockarnie, kieraty, sieczkarnie, bramy, ogrodzenia, okna z zabezpieczeniami do budynku

---

<sup>61</sup> Ibidem, s. 12, 15, 20.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 2, 3; w książce: A. Zawadzki, op. cit., s. 212, na fot. 17 fabrykę Braci Perlis mylnie umiejscowiono w Baczkanie.

<sup>63</sup> Relacja Marianny Zalewskiej, op. cit., s. 3–6.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 8. To była fabryka maszyn rolniczych braci Szejmel (T. Demidowicz, *Międzyrzec Podlaski – zarys dziejów*, Biała Podlaska 2002, s. 23). Fabryka Maszyn Rolniczych Altera Szejmela znajdowała się przy ul. Warszawskiej. W 1952 r., będąca pod przymusowym Zarządem Państwowym zmieniła nazwę na Radzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Międzyrzeczu Podlaskim (J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Biała Podlaska–Międzyrzec Podlaski 1995, s. 342, 351). Fabryka Maszyn Rolniczych Braci Szejmela produkowała sieczkarnie, kieraty, młockarnie i wialnie (A. Zawadzki, op. cit., s. 213). Na cmentarzu żydowskim przy ul. Brzeskiej 90 zachowały się żeliwne nagrobki z międzyrzeczeckiej huty Szejmel Bros; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Cmentarz\\_żydowski\\_w\\_Międzyrzeczu\\_Podlaskim](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cmentarz_żydowski_w_Międzyrzeczu_Podlaskim) [dostęp: 6.10.2016]. Są to prawdopodobnie jedyne zachowane na Lubelszczyźnie żeliwne nagrobki wykonane przez tę hutę (<http://shtetlroutes.eu/pl/międzyrzec-podlaski-przewodnik>, [dostęp: 6.10.2016]).

dworca kolejowego w Siedlcach (zdemontowane podczas ostatniego remontu)<sup>66</sup>. Sprzedawał też odlewy przedsiębiorcy o nazwisku Giza z Igań, który składał z elementów maszyny rolnicze<sup>67</sup>.

Skutecznie konkurował na rynku z przedsiębiorcami pochodzenia żydowskiego. Zrealizował zamówienie dużej liczby froterek, które zawiązał dwiema ciężarówkami do Warszawy właściciel firmy transportowej z ul. Pułaskiego (nieistniejący już budynek naprzeciw hali targowej) w Siedlcach, Jan Jach współpracujący z odlewnią Rysiów.

A Żydzi: – nie! Oni nie wezmą. Mój panie, głowa, mózg staje do góry! Tyle transportu. Tam nie można trzymać, bo to było małe pomieszczenie przy ul. Wareckiej u tego Jacha. Bo tylko na przewóz, a nie na składowanie towarów. I rób nie wiadomo co, człowieku! Powiedzieli, że oni mają nakaz od swoich władz żydowskich, żeby od gojów nie brać, tylko od Żydów! Żeby nie wspierać Polaków. No i właśnie dlatego nie przyjęli tego towaru.

I ojciec z tego wybrnął, dał radę. Żydom powiedział: – poczekajcie, nie ja będę was prosić, ale wy mnie! Obniżył ceny. Wszyscy, którzy dostarczali ten towar, za głowy się wzięli! Jak można wyprodukować w takiej cenie?! (...) Parę nocy poświęcił, zrobił inną kalkulację. Bo przed tym te froterki były odlewane z żelaza tak zwanego miękkiego. Trzeba było zatrudnić ślusarza, dodać wiertła, elektryczność. To wszystko nalatało na koszt. A ojciec zrobił inaczej. Zrobił żelazo twarde, które było dużo tańsze i nie trzeba było wiercić dziur do przygotowywania szczotek. Ojciec wymyślił formy w piasku. Dodawana była mąka, klej kasztanowy i żwir drobny, przesiewany. Żelazo oblewało kołki, które zostały potem dziurami. I to było o wiele tańsze. Na tym polegała cała kombinacja. Ojciec to wymyślił i wybrnął z tego. (...) Tu przysyłali Żydzi z Warszawy specjalnie szpicli. Dawali pieniądze giserom, żeby powiedzieli, jak to robić. Od Żydów [pracownicy] nie wzięli pieniędzy. Nie przekazali, jak się robi. Tajemnica była Rysia<sup>68</sup>.

Z powodu skomplikowanej sytuacji rodzinnej i koniecznej opieki nad krewnymi daleko od Siedlec, domem zajmowała się córka założyciela

---

<sup>66</sup> Relacja Marianny Zalewskiej, op. cit., s. 8, 10, 11.

<sup>67</sup> Relacja Marianny Zalewskiej, Siedlce 1.09.2016 r., kaseta 833, zapis rozmowy, s. 34.

<sup>68</sup> Relacja Marianny Zalewskiej, Siedlce 1.09.2016 r., kaseta 832, zapis rozmowy, s. 16–19.

fabryki, Marianna. Ukończyła siedem klas szkoły powszechnej i od 14 roku życia prowadziła stołówkę dla pracowników spoza Siedlec<sup>69</sup>. Jej rola w rodzinie i przedsiębiorstwie była tak ważna, że w czasie okupacji podczas II wojny światowej poddała się w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie operacji. Usunięto jej w czerwcu 1943 roku zdrowy wyrostek robaczkowy, by nie musiała wyjechać na roboty przymusowe do Rzeszy. Ten zabieg chronił ją przed wywiezieniem na pół roku<sup>70</sup>. Aleksandra i Stanisław Rysowie zaopiekowali się wysiedlonym z Zamojszczyzny Jankiem Niemczukiem, który po wojnie wrócił w strony rodzinne<sup>71</sup>. W czasie wojny, 5 sierpnia 1941 został zatrudniony w fabryce doświadczony ślusarz Edward Zalewski, późniejszy mąż córki właściciela, Marianny. Pracował w niej nieprzerwanie do 31 grudnia 1949 roku<sup>72</sup>.

Stanisław Ryś otrzymał od niemieckich władz okupacyjnych propozycję produkcji dla armii III Rzeszy, w zamian za przekazanie działki pod rozbudowę fabryki w kierunku Roskoszy. Nie wyraził zgody. Następnie okupanci wydali nakaz rozebrania urządzeń i spakowania ich do ponumerowanych skrzyń, celem wywiezienia w głąb Niemiec całego parku maszynowego fabryki. Dzięki znajomościom i opieszałemu wykonywaniu polecenia, uniknięto demontażu urządzeń. Po wojnie spadkobiercy wydzierżawili fabrykę państwu, następnie przejęła ją Spółdzielnia „Metalowiec”<sup>73</sup>.

---

<sup>69</sup> Relacja Marianny Zalewskiej, Siedlce 1.09.2016 r., kaseta 833, zapis rozmowy, s. 29.

<sup>70</sup> Fotografie z czerwca 1943 r. z pobytu w szpitalu Marianny Ryś, zbiory rodzinne Ewy Harasim.

<sup>71</sup> W zbiorach rodzinnych zachował się jego portret z dedykacją wpisaną córce właściciela fabryki: „Na pamiontkę p. Marysi wysiedlencic z zamościa [sic!] Niemczuk Janek”. Zbiory Ewy Harasim.

<sup>72</sup> Edward Zalewski ur. 19.09.1913 r. Ukończył w 1932 r. w Siedlcach Państwową Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową im. Stanisława Staszica. W latach 1933–1935 służył w 4. Batalionie Pancernym w Brześciu n/Bugiem. Następnie od 15.03.1936 r. do 31.08.1939 r. w lubelskiej wytwórni samolotów, gdzie złożył egzamin na świadectwo czeladnicze zawodu ślusarskiego. Pracował w narzędziowni, w dziale ogólnej produkcji, montażu i dziale kałużobów (Edward Zalewski, op. cit.).

<sup>73</sup> Relacja Marianny Zalewskiej, Siedlce 1 IX 2016 r., kaseta 832, zapis rozmowy, s. 11–14, 24.

## Fabryka Noży Kazimierza Boguckiego

Kazimierz Bogucki<sup>74</sup> założył w Siedlcach w 1927 roku<sup>75</sup> Fabrykę Noży sygnowanych na płazie „K. BOGUCKI/SIEDLCE”. Razem z bratem przebywał wcześniej w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracując, zgromadził sumę pieniędzy, pozwalającą na powrót do kraju i założenie firmy.

Wracając tutaj, szukał wspólnika, z którym by stworzył jakiś zakład produkcyjny. W Kielcach, w Częstochowie szukał i w końcu znalazł tutaj, w Siedlcach pana Troczewskiego, który był właścicielem fabryki noży i galanterii metalowej<sup>76</sup>. Z tym, że ten pan Troczewski podpalił podobno zakład<sup>77</sup> i wziął odszkodowanie w jakiś sposób. No i ten zakład przestał istnieć, ale byli robotnicy. No i ojciec postanowił zbudować nowy zakład przy ul. Księdza Skorupki i w 1927 r. otworzył ten zakład<sup>78</sup>.

Fabryka w Siedlcach Kazimierza Boguckiego była jedną z kilku działających w Polsce międzywojennej tej branży, obok Wójcickiego w Przedborzu, Plucińskich w Poznaniu oraz dwóch fabryk w Warszawie: Ger-

---

<sup>74</sup> Kazimierz Bogucki urodził się w 1889 r. we wsi Podleck, pow. płocki. Był synem współwłaściciela młyna wodnego (Relacja Adama Boguckiego, Siedlce 3.03.2011 r., kaseta 747, zapis rozmowy, s. 1).

<sup>75</sup> A. Winter, op. cit., s. 319.

<sup>76</sup> Fabryka noży i szczyrzyków Troczewskiego istniała przy ul. Katedralnej 4. Później, do wojny pod tym samym adresem prowadzili fabrykę sprzętu i artykułów sportowych pod nazwą „Astra” wspólnicy: Chaim Dawid Gursztejn i Sucher Jabłoń (A. Winter, op. cit., s. 317). Na podstawie informacji z maszynopisu tegoż autora podaje się „fabrykę wyrobów metalowych Józefa M. Traczewskiego przy ul. Długiej [po zmianie nazwy ulicy – SK] 48 (powstała w 1910 r.), produkującą zapalniczki, noże wszelkiego gatunku, sierpy, tasaki, kłódki” (D. Grzegorzczuk, op. cit., s. 87, przypis 26). W opublikowanym maszynopisie tych informacji nie podaje się (A. Winter, op. cit., s. 317). Właściwa pisownia nazwiska brzmi Troczewski (APS, Książka meldunkowa ul. 1 Maja 48, wł. Troczewski Józef (1931–1950), sygn. 986).

<sup>77</sup> Sąd uznał go winnym podpalenia własnej fabryki (A. Winter, op. cit., s. 318).

<sup>78</sup> Relacja Adama Boguckiego, Siedlce 3.03.2011 r., kaseta 747, zapis rozmowy, s. 1, 2. Kazimierz Bogucki wybudował dom i zakład przy ul. Skorupki 2 (*Cennik Fabryki Noży K. Boguckiego w Siedlcach*, s. 1, MRS/H/697 [obecnie ulica nosi nazwę Ściegiennego – SK]).

lacha i Bieńkowskiego<sup>79</sup>. Dbał o jakość swoich wyrobów. W tym celu materiał do ich produkcji sprowadzał z austriackiej firmy Böhler, a podrabiającego jego noże mieszkańca z Białej Podlaskiej podał do sądu. Rozprawa odbyła się w Kielcach 2 października 1932 roku<sup>80</sup>. W asortymencie jego produkcji były głównie noże o nazwach (w kolejności od najmniejszego): kozik nr 0 malowany (składany), kozik nr 0 (składany), kozik nr 2 (składany), nóż „Kartoflak” i nóż kuchenny<sup>81</sup>. Syn założyciela fabryki, Adam Bogucki w 2012 roku przekazał do zbiorów Muzeum Regionalnego w Siedlcach pojedyncze egzemplarze noży o wymienionych wyżej nazwach<sup>82</sup>. Ciekawostką jest, że noże wykonywane ze stali hartowanej były magnesowane na specjalnym magnesie stojącym w fabryce. Właściwości magnetyczne utrzymują się do tej pory<sup>83</sup>.

Odbiorcami jego wyrobów byli zarówno Żydzi, jak i Polacy, ale tylko duże sklepy i hurtownicy z Siedlec, Warszawy, Lidy, Baranowicz i Wilna. Prowadzona była sprzedaż tylko hurtowa. Nie było sprzedaży detalicznej, nie istniał sklep przyfabryczny<sup>84</sup>. Wspomina się o przemyście jego noży na dużą skalę za wschodnią granicę państwa. W Siedlcach najpoważniejszym odbiorcą był sklep Olszewskiego<sup>85</sup>. Pokątni handlarze nabywali te noże w sklepach i rozprowadzali m.in. w kantynach wojskowych i koszarach. Kozik nr 2 był przez cywilnych i wojskowych odbiorców używany zamiast brzytwy do golenia, po dodatkowym naostrzeniu na marmurku i wypolerowaniu na skórzanym pasie<sup>86</sup>.

---

<sup>79</sup> [www.navaja.pl/roznosci/90-punce-i-sygnatury-polskich-tworcow-i-producentow-noy.html](http://www.navaja.pl/roznosci/90-punce-i-sygnatury-polskich-tworcow-i-producentow-noy.html), [dostęp: 2.12.2016]; Janusz Łangowski, list do autora pocztą e-mail, [dostęp: 18.11.2016].

<sup>80</sup> Relacja Adama Boguckiego, Siedlce 3.03.2011 r., kasetka 747, zapis rozmowy, s. 2. Rozmówca urodził się w dniu procesu, zmarł w Siedlcach 18.02.2017 r.

<sup>81</sup> *Cennik Fabryki...*, op. cit., s. 1.

<sup>82</sup> MRS, Karty ewidencyjne dóbr kultury, zbiory historyczne, opr. Mariusz Krasuski (MRS/H/682-686).

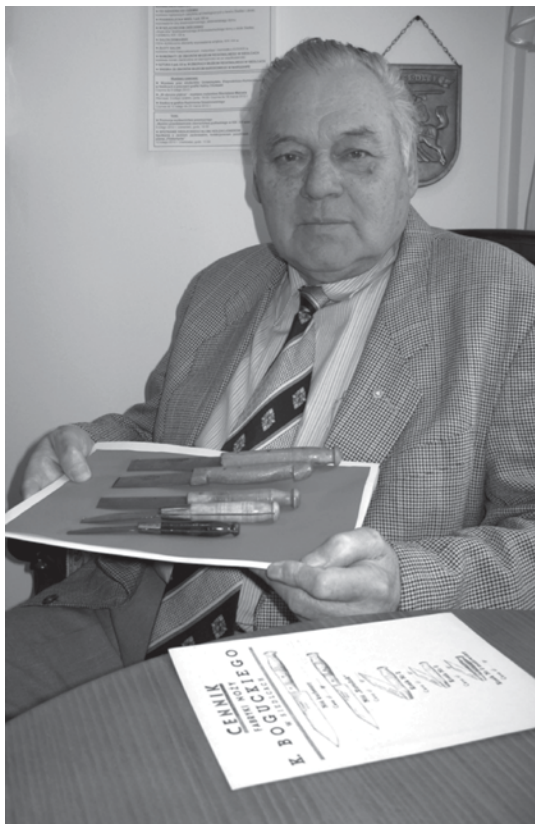
<sup>83</sup> Relacja Adama Boguckiego, op. cit., s. 3.

<sup>84</sup> Relacja Adama Boguckiego, Siedlce 3.03.2011, kasetka 747, zapis rozmowy, s. 2.

<sup>85</sup> Ibidem, s. 3. Przy ul. Piłsudskiego 50 prowadził sklep S. Olszewski, który handlował sztuczcami, maszynkami do mięsa, nożami różnych wielkości, w tym wyrobami firmy Gerlach (A. Winter, op. cit., s. 310).

<sup>86</sup> Relacja Adama Boguckiego, s. 4.





Syn założyciela fabryki noży, Adam Bogucki z kompletem jej wyrobów w dłoniach. Na stoliku leży oryginalny cennik sprzed wojny. Fot. Sławomir Kordaczuk, 2 II 2012 r.

W zakładzie zatrudniano około 15 robotników z Siedlec. W zależności od wzoru, produkowano 500–600 sztuk noży dziennie. Tokarze w Siedlcach nie nadążali z wykonywaniem takiej ilości drewnianych rękojeści, dlatego zlecano toczenie w drewnie podwykonawcom w Kałuszynie i Łukowie. Rękojeści toczono dłutami od szablonu. Zakład dobrze prosperował i przynosił zyski, toteż właściciel postanowił dokupić sąsiednią działkę i wybudować na niej filię, do której planował przenieść procesy uciążliwe ze względu na hałas, czyli szlifiernię i halę pras wycinających kształty ostrzy z taśmy. Brana była pod uwagę działka po tej samej stronie ul. Skorupki, bliżej ul. 3 Maja. Wybuch wojny uniemożliwił realizację tego zamiaru. W 1939 roku teren zakładu był miejscem zbiórek wytypowanych kurierów i gońców do roznoszenia kart mobilizacyjnych i rozklejania obwieszczeń na płotach. Kazimierz Bogucki pełnił wówczas funkcję zastępcy komendanta obrony przeciwlotniczej kwartału ulic: Skorupki – 3 Maja – Sekulskiej – Kolejowej. Posesja była ogrodzona parkanem

ze sztachetami szczelnie przybijanymi do czoła. W 1939 roku sztachety rozrzedzono, by między nimi mógł swobodnie przepływać gaz i nie gromadził się wśród zabudowań fabryki. Podczas bombardowania 7 września 1939 roku zostało uszkodzonych 5 budynków przy ul. Skorupki. Fabryka ucierpiała w bombardowaniu dokonany przez lotnictwo niemieckie 10 września. Zburzony został piętrowy budynek, jednak główne maszyny ocalały, gdyż ustawione były w części parterowej<sup>87</sup>.

W czasie okupacji zakład był nieczynny. Chociaż Generalna Gubernia z Krakowa przysyłała takie zaproszenia do odtworzenia zakładu i oni by pomagali finansowo, żeby odtworzyć. Ale ojciec jako patriota wielki się nie godził w ogóle na współpracę z Niemcami. I myśmy tę całą okupację po prostu nędźnie egzystowali! Z czego rodzina się utrzymywała? Jeszcze były zapasy jakieś. Ojciec z matką i z ciotką po parę sztuk dziennie tych noży produkowali. Parę sztuk tylko. No bo co to można było?! Ręcznie można było tylko, bez silnika elektrycznego. Napęd ręczny to żaden napęd przecież<sup>88</sup>.

Po wojnie, w listopadzie 1944 roku zmarł Kazimierz Bogucki. Jego żona Janina uruchomiła zakład i z pomocą kilku robotników produkowała noże do wyczerpania materiałów z zapasów. Fabrykę upaństwowiono w lutym 1952 roku<sup>89</sup>.

To się odbywało tak, że przyszedł milicjant z karabinem. Przyszła jakaś działaczka z partii i przyszedł jakiś przedstawiciel z Urzędu Miasta. No i tam pokazali ten artykuł o upaństwowieniu. To nazywało się Przymusowy Zarząd Tymczasowy, chyba coś takiego. Spisali, co jest. Również pieniądze, jakie były, też spisali. No i wyznaczyli tymczasowego kierownika z naszego majstra. To majster Dauksza był. Po dwóch miesiącach przysłali kierownika zakładu. To był dawny oficer UB. Był zwolniony. Był kierownikiem również kina „Sojusz” na [ul.] Pułaskiego<sup>90</sup>.

Fabryka działała w ramach Mińskomazowieckich Zakładów Przemysłu Terenowego (MZPT) z kierownictwem w Stojadłach. Na pół roku,

---

<sup>87</sup> Ibidem, s. 2–5, 7, 13.

<sup>88</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 6–7.

<sup>90</sup> Relacja Adama Boguckiego, Siedlce 2.02.2012 r., kaseta 758, zapis rozmowy, s. 2.



do września 1952 roku zatrudnił się w fabryce syn dawnych właścicieli zakładu, Adam Bogucki. Zmuszony został do przerwania studiów z powodu złej sytuacji finansowej rodziny. Na stanowisku starszego planisty prowadził biuro, zajmował się księgowością i sprawami finansowymi. Dobrze czuł się wśród robotników, zatrudnionych wcześniej przez swojego ojca.

Początkowo na nożach umieszczano sygnatury „K. BOGUCKI SIEDLCE”. Później na zakładzie pojawił się szyld „WYTWÓRNIA NOŻY”, a na wyrobach prawdopodobnie napis: „J. BOGUCKA PRZYMUSOWY ZARZĄD TYMCZASOWY”. Silnik napędzający urządzenie na prąd stały został wymieniony na działający na prąd zmienny<sup>91</sup>.

Siedlecka filia oddzieliła się od Mińskomazowieckich Zakładów Przemysłu Terenowego. Powstały Siedleckie Zakłady Przemysłu Terenowego (SZPT), których dyrektorem został Henryk Rajze. Jednym z zakładów była wytwórnia noży, działająca obok rozebranego w 2012 roku domu inż. Strukova, na początku ul. Kilińskiego od strony kolei. Przez pewien czas jego kierownikiem był Zdzisław Waław Rudnicki.

W 1961 lub 1962 roku, po maturze podjął w tym zakładzie pracę Paweł Ambroziak. Jego ojciec uważał, że młody człowiek powinien rozpocząć dorosłe życie od poznania pracy zwykłego robotnika. Paweł Ambroziak początkowo był pomocnikiem ślusarza, szlifował noże. Po kilku miesiącach awansował na rozdzielcę, następnie sporządzał listy płac i po roku został przeniesiony do innego zakładu SZPT przy ul. Wojskowej. W Siedlcach produkowano noże nierdzewne w korporacji z MZPT<sup>92</sup>. Z historią tej wytwórni wiąże się ostatnia wiadomość o Fabryce Noży Kazimierza Boguckiego.

Zakład ten przy ul. Kilińskiego. (...) Myśmy w magazynie znaleźli skrzynkę ostrzy. Koziki takie były. Fantastyczne koziki! Takie toczone z drewna, rękojeści składane. Były ostre, trwałe, cieniutkie. Myśmy dla siebie tam porobili te koziki<sup>93</sup>.

---

<sup>91</sup> Ibidem, s. 3–5.

<sup>92</sup> Relacja Pawła Ambroziaka, Siedlce 28.02.2013 r., kasetą 778, zapis rozmowy, s. 62, 63.

<sup>93</sup> Ibidem, s. 64.

## **Refleksje końcowe**

Dokumentów i zabytków dotyczących przemysłu siedleckiego zachowało się bardzo mało w takich instytucjach, jak archiwa czy muzea. Powodem takiego stanu rzeczy było m.in. zbombardowanie we wrześniu 1939 roku budynku Magistratu w Siedlcach. Spłonęła w nim cała dokumentacja życia gospodarczego Siedlec<sup>94</sup>. Podobnie utracono bezpowrotnie zbiory siedleckiego muzeum<sup>95</sup>.

Obecnie w Muzeum Regionalnym w Siedlcach, dzięki inicjatywie autora artykułu, kilka lat temu rozpoczęliśmy mozolne wyszukiwanie na rynku kolekcjonerskim pożądanych przedmiotów i tworzenie zbioru ilustrującego dzieje przemysłu w mieście i regionie. Autor sięgnął także do zbiorów prywatnych zbieraczy i właścicieli pamiątek rodzinnych. Przede wszystkim prywatne archiwa spadkobierców zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych okazały się bogatym źródłem informacji. Kontakty muzealnika z tymi osobami zaowocowały wzbogaceniem zasobów muzealnych o kolejne przedmioty, będące świadectwem działalności w Siedlcach zapomnianych już podmiotów życia gospodarczego. Są to materialne dowody istnienia niegdyś w Siedlcach np. huty szkła, fabryki mydła Rostek, fabryki octu, Fabryki Kafli Braci Michalików, Podlaskiej Fabryki Wódek i Likierów oraz wielu innych spoza branży metalowej, które autor opracowuje. Zdążył jeszcze sięgnąć do pamiątek przechowywanych przez dzieci ich właścicieli, ludzi z pokolenia, które właśnie odchodzi.

**Sławomir Kordaczuk**

---

<sup>94</sup> A. Winter, *Dzieje Siedlec...*, op. cit., s. 175, ryc. 23.

<sup>95</sup> W lipcu 1944 r., w trakcie zajmowania miasta przez oddziały Armii Czerwonej, część zbiorów muzeum uległa zniszczeniu wskutek pożaru jego siedziby – ratusza „pod Jackiem”, reszta rozproszyła się po domach prywatnych; B. Kozaczyńska, *Muzeum Regionalne w Siedlcach (1967–1999)*, Siedlce 2005, s. 34; S. Kordaczuk, *Pejzaż Siedlec...*, op. cit., s. 62, fot. 143.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Archiwum Państwowego w Siedlcach

Akta m. Siedlce.

Sąd Okręgowy w Siedlcach, 1918–1939, Wydział Rejestru Handlowego, Akta Rejestrowe, t. I–XIII.

Księgi ewidencji ludności. Rejestr mieszkańców m. Siedlec.

Książki meldunkowe.

#### Muzeum Regionalnego w Siedlcach:

Zespół zdjęć i dokumentów z archiwum rodzinnego przekazanych przez Andrzeja Moritza.

Dokumenty rodzinne i wyroby Fabryki Noży Kazimierza Boguckiego przekazane przez Adama Boguckiego.

Zbiory z archiwum rodzinnego Ewy Harasim.

Zbiory z archiwum rodzinnego Adama Boguckiego.

### Opracowania

Demidowicz T., *Międzyrzec Podlaski – zarys dziejów*, Biała Podlaska 2002.

*Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982, wyd. 16.

Geresz J., *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Biała Podlaska–Międzyrzec Podlaski 1995.

Grzegorzczuk D., *Zakłady przemysłowe, rzemieślnicze i spółdzielczość w Siedlcach międzywojennych (1918–1939)*, [w:] *Przemysł regionu siedleckiego w XIX–XXI wieku*, red. D. Grzegorzczuk, J. Piłatowicz, A. Zawadzki, Siedlce 2010, s. 81–104.

Kordaczuk S., *Nauczyciele i uczniowie Gimnazjum i Liceum im. B. Prusa w Siedlcach w wydarzeniach II wojny światowej*, Siedlce 2008.

Kordaczuk S., *Pejzaż Siedlec z „Jackiem” w tle*, Siedlce 2006.

Landau Z., Tomaszewski J., *Druga Rzeczpospolita. Gospodarka, społeczeństwo, miejsce w świecie*, Warszawa 1977.

Moritz A., *Kronika rodziny Miłkowskich obywateli miasta Siedlce i spokrewnionych z nią rodzin Moritzów i Słodkiewiczów*, t. 3, *Z dziejów ziemi najbliższej*, Siedlce 2002.

Słodkiewicz J., *Wspomnienia z Siedlec i nie tylko Janusza Słodkiewicza wnuka Walerii i Wiktora Miłkowskich z okresu 1930–1944*, maszynopis niedatowany, kopia w zbiorach autora.

Sowińska D., *Handel i przedsiębiorczość w aktach Wydziału Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Siedlcach w latach 1917–1939*, [w:] *Przemysł regionu siedleckiego w XIX–XXI wieku*, red. D. Grzegorzczuk, J. Piłatowicz, A. Zawadzki, Siedlce 2010, s. 105–115.

Winter A., *Dzieje Siedlec 1448–1918*, Warszawa 1969.

Winter A., *Siedlce 1918–1939*, Siedlce 2015.

Winter A., *Szkic dziejów siedleckiego rzemiosła na tle rozwoju drobnego przemysłu w Polsce*, „Szkice Podlaskie”, Siedlce 1986, s. 15–37.

Zawadzki A., *Gospodarka Południowego Podlasia w latach 1918–1939*, Siedlce 2014.

Zawadzki A., *Przemysł regionu siedleckiego w XIX–XX wieku*, *Przemysł regionu siedleckiego w XIX–XXI wieku*, red. D. Grzegorzczuk, J. Piłatowicz, A. Zawadzki, Siedlce 2010, s. 33–80.

### **Strony internetowe**

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Cmentarz\\_żydowski\\_w\\_Międzyrzeczu\\_Podlaskim](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cmentarz_żydowski_w_Międzyrzeczu_Podlaskim), [dostęp: 6.10.2016].

<http://shtetlroutes.eu/pl/międzyrzec-podlaski-przewodnik>, [dostęp: 6.10.2016].

[www.google.pl/maps](http://www.google.pl/maps), [dostęp: 2.11.2016].

<http://genealogyindexer.org/view/1939Ptel/1939Ptel-1133>, [dostęp: 3.11.2016].

[www.navaja.pl/roznosci/90-punce-i-sygnatury-polskich-tworcow-i-producentow-noy.html](http://www.navaja.pl/roznosci/90-punce-i-sygnatury-polskich-tworcow-i-producentow-noy.html), [dostęp: 2.12.2016].

<http://definicja.net/co-to-znaczy-Kopulak>, [dostęp: 21.07.2018].

### **Źródła pierwotne**

Relacja Pawła Ambroziaka, Siedlce 28 II 2013 r., kaseta 778.

Relacje Adama Boguckiego, Siedlce 3 III 2011 r., kaseta 747; Siedlce 2 II 2012 r., kaseta 758.

Relacja Wacława Grzeszczuka, Siedlce 13 I 1999 r., kaseta 206.

Relacja Stanisława Podnieśńskiego, Hołubla 1 VII 2006 r., kaseta 647.

Relacja Krystyny Rudnickiej, Siedlce 26 IX 2013 r., kaseta 789.

Relacja Marianny Zalewskiej, Siedlce 1 IX 2016 r., kaseta 832, 833.

## **Industry in pre-war Siedlce. Metal Sector**

### **Keywords**

Siedlce, industry, metal industry, Wiktor Miłkowski, Wiktor Latek, Stanisław Ryś, Kazimierz Bogucki

### **Abstract**

In the subject literature, one can usually find only one or two sentences mentioning the factories operating in pre-war Siedlce or the district. They are based on archival materi-

als. Thus, the author of the present work sought out private resources and contacted the children of the last owners of the factories presented in this article in order to broaden the knowledge about them. At the beginning, the author deals with the metal sector which was centered in the capital of the district, Siedlce. Four factories were the most important ones in this sector.

The oldest one, Wiktor Miłkowski's Factory of Agricultural Machines and Tools was located at today's ul. Kilińskiego. It was founded around 1883. Wiktor Miłkowski's associate was Wiktor Latek. He provided him with castings for further processing. He registered the existence of his company in the commercial register from 1919. However, a mention of his activity can be found already in 1907. His production and services were mainly targeted at recipients related to agricultural activity.

The other two plants were founded by owners who had already gained funds for their launch and acquired professional experience in the United States. The history of the Ryś family's foundry dates back to 1927. Today, a building with a foundry furnace inside remains. Also in 1927, the Kazimierz Bogucki's Factory of Knives was created. Bogucki produced exclusively for wholesalers of steel imported from Austria. In February 1952 the factory was nationalized. It became one of several at that time Local Industry Plants in Mińsk Mazowiecki.

## **Industrie in Siedlce in der Vorkriegszeit. Metallbranche**

### **Schlüsselworte**

Siedlce, Industrie, Metallbranche, Wiktor Miłkowski, Wiktor Latek, Stanisław Ryś, Kazimierz Bogucki

### **Zusammenfassung**

In der Fachliteratur werden in der Regel mit einem oder zwei Sätzen die Fabriken erwähnt, die in der Vorkriegszeit in Siedlce oder in dessen Landkreis tätig waren. Dieses Wissen basiert auf Archivadokumenten. Deshalb nutzte der Autor private Sammlungen und nahm den Kontakt zu den Kindern der letzten Besitzer der in diesem Artikel vorgestellten Fabriken auf, um mehr Informationen darüber zu gewinnen. Am Anfang beschäftigte er sich mit der Metallindustrie, die in der Hauptstadt des Landkreises, Siedlce, konzentriert wurde. Vier Fabriken waren in der Branche von größter Bedeutung.

Die älteste, die Landmaschinen- und Werkzeugfabrik von Wiktor Miłkowski, stand an der heutigen Kilińskiego Straße. Sie wurde ca. 1883 gegründet. Mit Wiktor Miłkowski arbeitete Wiktor Latek zusammen. Er versorgte ihn mit Gussteilen zur Weiterverarbeitung. Er meldete die Gründung seiner Firma zur Eintragung ins Handelsregister im 1919. Seine Tätigkeit wurde jedoch schon im Jahr 1907 erwähnt. Die von ihm angebotenen Dienstleistungen und Herstellung richteten sich hauptsächlich an den mit der landwirtschaftlichen Tätigkeit verbundenen Empfänger.

Die zwei anderen Anlagen wurden von Eigentümern errichtet, die bereits die Fonds gesammelt hatten, um sie zu gründen und die professionelle Erfahrung in den Vereinigten Staaten zu gewinnen. Die Geschichte der Familiengießerei Ryś geht auf das Jahr 1927 zurück. Ein Gebäude mit einem Gießofen blieb erhalten. Ebenfalls 1927 wurde

die Messerfabrik von Kazimierz Bogucki gegründet, der die Messer ausschließlich für Großabnehmer, aus importiertem österreichischem Stahl herstellte. Im Februar 1952 wurde die Fabrik verstaatlicht. Sie wurde zu dieser Zeit eine von mehreren Anlagen der Lokalen Industrie in Mińsk Mazowiecki.

## **Промышленность в г. Седльце в довоенную эпоху. Металлопроизводство**

### **Ключевые слова**

Седльце, промышленность, металлопроизводство, Виктор Милковски, Виктор Лятек, Станислав Рысь, Казимеж Богуцки

### **Резюме**

В литературе обычно можно найти очень короткое упоминание о фабриках, работающих до войны в г. Седльце и его округе. Они опираются на архивный материал. Чтобы описать эту тему подробнее, автор статьи использовал частные собрания, а также нашёл детей последних владельцев описываемых в этой статье фабрик. Сначала текста автор описывает отрасль металлопроизводства, которая сосредоточилась в столице повета – городе Седльце. Лидирующую позицию занимали четыре фабрики.

Самая старая – Фабрика сельскохозяйственных машин и инструментов, которой владельцем был Виктор Милковский. Эта фабрика находилась на сегодняшней улице Килинского. Этот завод был основан примерно в 1883 году. С Виктором Милковским сотрудничал Виктор Лятек, который поставлял слепки для фабрики. Завод был занесён в торговый реестр с 1919 года. Но первая информация о его деятельности датируется уже 1907 г. Клиентами этой фабрики были, прежде всего, представители аграрного сектора.

Остальные две фабрики были основаны людьми, получившими денежные средства и профессиональную практику в США. История Литейной, которую основала семья Рысь, началась в 1927 году. О её существовании напоминает здание, в котором находится плавильная печь. В том самом году открылась Фабрика ножей Казимира Богуцкого. Её продукция, произведённая из нержавеющей стали, импортируемой из Австрии, предназначалась только для оптовых клиентов. С 1952 года владение фабрикой перешло к государству и она фабрика вошла в состав Минск-Мазовецкого завода местной промышленности.